



I ruszyło! Ponad 2500-tonowe przęsto płynie w stronę podpór nowego toruńskiego mostu. Powoli, z przerwami na poprawienie odciągów, ale do przodu.

Operacja wypłynięcia w nurt rzeki pierwszego łuku mostu rozpoczęła się w czwartek, 28 marca około godz. 5.00 rano. Kilkaset osób odwiedziło tego dnia plac budowy lub wiślane skarpy w sąsiedztwie, by na własne oczy zobaczyć, jak stalowy kolos odpływa od brzegu na holenderskich barkach. Łuk wypłynął pod kątem, lewa jego strona, patrząc z placu Daszyńskiego, jest bardziej oddalona od brzegu, prawa obraca się niemalże wokół własnej osi. Cała operacja przebiega wolno, co jakiś czas łuk się zatrzymuje, a inżynierowie sprawdzają parametry holowania, poprawiane są odciąg stabilizujące konstrukcję i przęsto znowu rusza. W czwartek po południu stało już niemal w poprzek nurtu, na swoje miejsce dotrze prawdopodobnie w piątek. Transport pierwszego łuku pod podporę potrwa około 12 godzin, a później nastąpi podniesienie go na wieżach za pomocą mechanizmów hydraulicznych i opuszczenie na wezłowie. Do końca kwietnia ta sama procedura zostanie powtórzona dla drugiego łuku.



- Przygotowania do montażu łuków prowadziliśmy od roku. Napotykaliliśmy wiele trudności, jednak wreszcie nadszedł wyczekiwany dzień. Zima nie opuściła Torunia, jednak poziom wody w Wiśle jest stabilny, a pogoda słoneczna i niemal bezwietrzna. Warunki pogodowe, będące podstawą do rozpoczęcia transportu przęsła, są spełnione. Dziś wypłynęliśmy z placu montażowego, w kolejnych dniach łuk zostanie umieszczony na wezłowiach mostu – **mówi Andreas Adamiec, dyrektor techniczny z ramienia firmy Strabag.**



Montaż przęsła budzi duże zainteresowanie nie tylko mieszkańców i osób bezpośrednio zaangażowanych w inwestycję. Do Torunia przyjechało też wielu dziennikarzy oraz inżynierów i specjalistów budowy mostów zainteresowanych tym

spektakularnym przedsięwzięciem. O ile bowiem powstawały już w Polsce równe lub nawet większe konstrukcje mostowe, nigdy do tej pory nie budowano mostu łukowego w ten sposób, czyli poprzez scalenie łuków na lądzie i transport gotowych elementów na podpory drogą wodną. Zazwyczaj łuki były nadbudowywane z łądu. Innowacyjny sposób montażu przęsła został specjalnie opracowany dla Torunia przez zespół specjalistów.



- Dzisiejszy dzień to wielkie święto inżynierskie - **mówi projektant mostu Krzysztof Wąchalski.** - Projektowaliśmy ten sposób montażu kilka lat, potem były miesiące przygotowań, żeby można go było bezpiecznie przeprowadzić. I dzisiaj mamy ukoronowanie tych starań. Jak saper nie możemy się pomylić, mamy dokładności milimetrowe, operujemy obiektami, które ważą kilka tysięcy ton i musimy je bardzo delikatnie, jak przysłowiowe jajeczko, włożyć na swoje miejsce. Główna trudność polega na tym, że są to bardzo duże obciążenia, żywioł związany z wodą i wiatrem, i to wywołuje duże zagrożenie bezpieczeństwa, które musimy opanować. A przy tym nie możemy się na niczym wzorować, bo tego typu mosty są unikatowe w swojej kategorii. Oczywiście, to nie jest nasz pierwszy tak ciekawy most, jednak dla inżyniera zawsze jest to święto, kiedy taki obiekt jest już gotowy. Ogromnie się cieszę, że mogę być tu dzisiaj i być świadkiem tego wyjątkowego wydarzenia. Zabytkowe miasto, jakim jest Toruń, zyska nowoczesny most, nawiązujący do charakteru miasta, jednak reprezentujący również nowoczesną wizję architektoniczną - dodaje projektant przeprawy.

Nowy most ma rekordową rozpiętość przęseł stalowej konstrukcji. Każde z nich ma po 270 m długości i 50 m wysokości (mierzonej od najwyższego punktu łuku do poziomu góry fundamentu podpory). Ciężar każdego z nich to ponad 2500 ton. To najdłuższe i najcięższe przęsła mostu łukowego w Polsce! Od samego rana postępy ich transportu na podpory obserwował też prezydent Torunia.



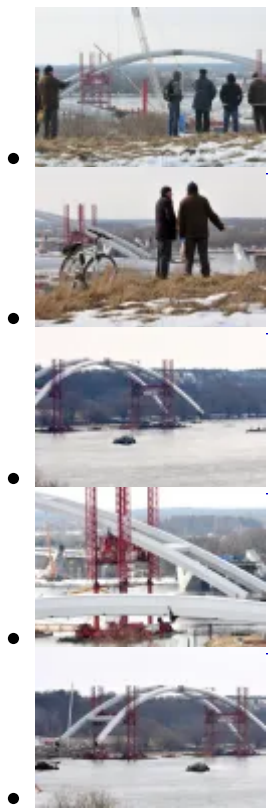
- To budowa epokowa dla miasta. Nareszcie, w 28 miesiącu realizacji inwestycji doszliśmy do montażu potężnych stalowych łuków, które będą stanowić najważniejszy element mostu - **mówił prezydent Michał Zaleski**. - Oczywiście czuję dzisiaj trochę niepokoju o niezakłócony przebieg operacji, ale i radość, że najważniejszy etap budowy nowej trasy mostowej właśnie trwa. Chciałbym podkreślić bardzo symboliczny fakt. Dwa istniejące w Toruniu mosty są mostami łukowymi. Nowy most także posiada konstrukcję łukową, stanowi więc ciągłość architektonicznej linii miasta. Kształt nowej przeprawy w idealny sposób uzupełni panoramę Torunia - mówił prezydent.

Po osadzeniu na podporze pierwszego łuku około 1,5 tygodnia potrwa jego montaż i spawanie. Ta sama operacja zostanie powtórzona z drugim łukiem, który jest przygotowywany na placu budowy. Podobnie jak teraz, podczas transportu drugiego łuku wymagane są odpowiednie warunki atmosferyczne. Gdy pogoda będzie łaskawa dla wykonawców, drugie przęsło wypłynie za 3- 4 tygodnie, przed końcem kwietnia. Po zamontowaniu łuków rozpocznie się montaż elementów płyty pomostu i wieszaków, umiejscowionych nad rzeką. Roboty te będą prowadzone z jednostek pływających. Ostatnią operacją będzie zabezpieczenie antykorozyjne styków montażowych. Zgodnie z nowym harmonogramem nowy toruński most ma być

oddany do użytku w grudniu 2013 r.

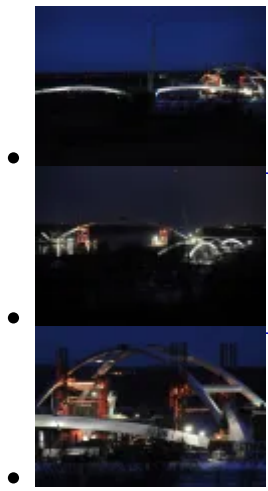


Łuki wypłynęły na Wisłę



Montaż pierwszego łuku, nocą





[>>> Zobacz też widok "na żywo" z kamery umieszczonej na placu budowy](#)

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)